

Sygn. akt V ACa 920/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	stażysta Joanna Trociewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko J. K.(1)

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne i o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 480/11

I. prostuje oznaczenie przedmiotu sprawy w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że po słowach: „o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne”, dodaje słowa: „i o zapłatę”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 920/12

## UZASADNIENIE

Powód Z. K. wytoczył powództwo przeciwko (...) o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych dokonanych przez dłużnika J. K. (2) z jego żoną J. K. (1) polegających na zawarciu umów sprzedaży, na mocy których J. K. (2) świadczył pieniądze na rzecz pozwanej:

-w dniu 03 września 2009 r. kwotę - 2000,00 zł  
-w dniu 09 września 2009 r. kwotę - 95.000,00 zł  
-w dniu 18 września 2009 r. kwotę 24.000,00 zł  
-w dniu 29 września 2009 r. kwotę 62.000,00 zł  
-w dniu 8 października 2009 r. kwotę 25.700,00 zł  
-w dniu 12 października 2009 r. kwotę 18.000,00 zł.

-w dniu 12 października 2009 r. kwotę 12.300,00 zł.

-w dniu 12 października 2009 r. kwotę 4.500,00 zł.

-w dniu 14 października 2009 r. kwotę 34.000,00 zł.

-w dniu 30 października 2009 r. kwotę 25.000,00 zł.

czyniąc to z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje wierzytelność (...) w wysokości 254.688,77 zł., na którą to kwotę składają się wierzytelności wynikające z wystawionych przez powoda faktur VAT:

Nr (...)ZK z dnia 17 września 2009 r. na kwotę 48.366,36 zł

Nr (...) z dnia 30 września 2009 r. na kwotę 41.792,95 zł.

Nr (...) z dnia 01 października 2009 r. na kwotę 70.469,64 zł

Nr (...) z dnia 05 października 2009 r. na kwotę 94.059,82 zł

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej J. K. (1) na rzecz powoda Z. K. kwoty 254.688,77 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej J. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.l

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Dłużnik J. K. (2) prowadzi od 2004 r. działalność gospodarczą o nazwie Firma (...), która zajmowała się handlem telefonami komórkowymi i akcesoriami do telefonów komórkowych, a jego żona prowadziła firmę o podobnym zakresie o nazwie Firma (...), która również zajmowała się handlem podobnymi akcesoriami.

Pozwana współpracowała z firmą męża (...) i (...) s.c. J. K. (2)

J. K.(1), która już nie istnieje. Firma dłużnika(...) współpracowała z firmą powoda (...) Z. K. na mocy zwartej pomiędzy nimi umowy handlowej. J. K. (2) nie uregulował płatności z tytułu wystawionych faktur VAT na kwotę 254.688,77 zł.

Do 31 grudnia 2009 r. małżonkowie prowadzili działalność gospodarczą w

formie spółki cywilnej o nazwie (...) s.c. J. K. (2) (...). Małżonkowie w 2004 r. zawarli majątkową umowę małżeńską. (...) od 2006 r. pozostaje z żoną w separacji ale z nią razem zamieszkuje, jednakże prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Dłużnik (...) sprzedawał firmie swojej żony towar jak i firma (...)w jego firmie zakupów towaru. Dokonywane przez dłużnika przelewy na konto firmy jego żony związane były z nawiązaną przez obie firmy współpracą handlową. Dłużnik nie sprzedawał żonie towaru zakupionego od powoda, ponieważ ona miała własnych dostawców i od nich kupowała towar. Dłużnik(...) wobec swojej żony regulował wierzytelności z tytułu zakupionego towaru częściowo gotówką, a częściowo w formie bezgotówkowej. Kiedy dokonywał przelewów na konto swoich kontrahentów, w tym firmy żony, to oznaczał tytuł przelewu ale nie zawsze nr faktury, ponieważ z uwagi na częściową regulację zobowiązań gotówką dochodziło do sytuacji, że część faktur była nadpłacona, a część nie rozliczona.

Pozwana dowiedziała się o zadłużeniu męża w momencie zajęcia jej ruchomości przez komornika sądowego w związku ze wszczętym postępowaniem egzekucyjnym. Pozwana i jej mąż prowadzili swoje działalności gospodarcze pod

adresem swojego zameldowania, a także założona przez nich spółka cywilna była zarejestrowana pod tym adresem. Dochodziło do sytuacji, że pozwana dokonywała w firmie swojego męża zakupu towaru, gdy miała duże zamówienia w zakresie telefonów komórkowych, a nie mogła ich otrzymać od swoich dostawców. Zakupiony w firmie męża towar sprzedawała swoim klientom.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 09 czerwca 2010 r. sygn. Akt X GC 49/10 zasądził na rzecz powoda kwotę 203.688,77 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2009 r. oraz nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w B. wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 08 kwietnia 2010 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 05 maja 2011 r. sygn. Akt VI GC 155/10 zasądzono na rzecz powoda kwotę 49.000,00 zł. Wobec dłużnika zostało wszczęte postępowanie zabezpieczające przez Komornika sądowego, który dokonał zajęcia ruchomości znajdujących się w domu zajmowanym przez dłużnika i jego małżonkę- pozwaną J. K. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, a także na podstawie zeznań świadka i pozwanej.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. K. (2), oceniając je jako przejrzyste i konsekwentne. Jego twierdzenia pozostawały w zgodzie ze złożonymi zeznaniami przez pozwaną. Jako prawdziwe Sąd ocenił zeznania pozwanej (...), które korespondowały z zeznaniami J. K. (2), którym Sąd dał wiarę.

Następnie Sąd Okręgowy omówił przesłanki skargi paulińskiej określone w art. 527 k.c. i nast.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiły wskazane przesłanki skargi paulińskiej warunkujące uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Dłużnik (...)współpracował z firmą swojej żony i dokonywane przez niego wpłaty na rachunek firmy jego żony związane były z zawartymi transakcjami handlowymi.

Dalej Sąd wskazał, że do dokonanych przez dłużnika wpłat kwot pieniężnych

na konto firmy pozwanej doszło w okresie od 03 września 2009 r. do 30 października

2009 r., czyli przed prawomocnym zasądzeniem przysługującej powodowi wierzytelności oraz wszczęciem egzekucji komorniczej wobec dłużnika. W momencie dokonywania wpłat przez dłużnika na konto firmy jego żony nie istniała jeszcze prawomocnie zasądzona wierzytelność wymagająca ochrony i istniał spór sądowy,

co do zasadności przedmiotowej wierzytelności. Nie można zatem jednoznacznie przyjąć, że dłużnik już w 2009 r. wyzbywał się swojego majątku w celu pokrzywdzenia wierzyciela, popadając tym samym w stan większej niewypłacalności. Zobowiązanie dłużnika powstało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i nie sposób jest uznać, że pozwana miała wiedzę o sytuacji majątkowej firmy swojego męża, z którym już od 2006 roku pozostawała w separacji. Ponadto dokonane we wskazanym przez powoda okresie transakcje nie mają charakteru incydentalnego, ponieważ firmy pozwanej i dłużnika współpracowały ze sobą.

Sąd I instancji wyjaśnił, że pozwana wykazała, iż nie miała rozeznania co do kondycji finansowej firmy męża, nie interesowała się zakresem jego działalności, poświęcała się swojej działalności gospodarczej, wobec czego przekonujące jest jej twierdzenie, że nie musiała wykazywać szczególnego zainteresowania działalnością firmy męża, a także okoliczność, iż od 2006 r. pozwana i jej mąż pozostają w separacji pozwala przyjąć, że pozwana nie mogła się dowiedzieć o złej kondycji prowadzonej przez jej męża firmy. Sąd uznał, że pozwana nie mogła wiedzieć, że jej mąż dokonując wpłat na jej rachunek bankowy działa w celu pokrzywdzenia swojego wierzyciela. Nie można jej także zarzucić, iż nie dochowała należytej staranności w celu uzyskania pełnej i wyczerpującej wiedzy o sytuacji majątkowej męża.

Powód nie podjął żadnych czynności w celu wykazania innych faktów niż wskazane w zeznaniach pozwanej i zeznaniach jej męża, mimo że w tym zakresie spoczywał na nim ciężar dowodu.

W konkluzji przedstawionych wyżej rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że skarga pauliańska nie znalazła zastosowania w tym stanie rzeczy. Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 527 § 1 kc a contrario oddalił powództwo.

Okosztach Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 98 § 1 kpc.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zarzucając naruszenie:

- art. 527 § 1 w związku z § 3 w związku z § 4 w związku z art. 6 k.c. poprzez dokonanie błędnej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normę prawa materialnego i przyjęcie, iż pozwana J. K. (1) dokonała obalenia domniemania wynikającego z art. 527 § 3 i § 4 i wykazała brak swojej świadomości co do czynności prawnych dokonanych z pokrzywdzeniem powoda, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego ewidentnie wynika, że stale współpracując z J. K. (2) oraz działając w tej samej branży, a także

zamieszkując w tym samym miejscu musiała doskonale zdawać sobie sprawę z faktu zaciągnięcia zobowiązań wobec powoda na znaczną kwotę,

- art. 530 k.c. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z wierzytelnością przysłą, podczas gdy fakt istnienia wierzytelności nie jest

determinowany wydaniem stosownego orzeczenia sądu ją zasądającego, a wynika z rzeczywistej wymagalności która w tym wypadku określona została w fakturach sprzedaży,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie wiarygodności dowodom z zeznań (...) oraz z zeznań pozwanej jakoby pozwana nie miała świadomości faktu, iż otrzymane przez nią przelewy zmierzają do pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy z opisu tych przelewów wynika, iż stanowiły płatność za wystawione przez pozwaną faktury (bez opisu tych faktur), zaś sama pozwana w trakcie procesu nie była w stanie przedłożyć w sądzie dokumentów potwierdzających dokonanie sprzedaży, co w sposób dobitny świadczy o tym, iż owe przelewy miały jedynie na celu zasilenie jej konta.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego Wyroku Sądu

I instancji i orzeczenie, że uznanie za bezskuteczne w stosunku do (...) czynności prawnych dokonanych przez J. K. (2) jego żoną Pozwaną J. K. (1) polegających na zawarciu umów sprzedaży na mocy których J. K. (2) świadczył pieniężnie na rzecz pozwanej:

w dniu 3 września 2009 roku kwotę - 2000 złotych;  
w dniu 9 września 2009 roku kwotę - 95.000,00 złotych;  
w dniu 18 września 2009 roku kwotę - 24.000,00 złotych;  
w dniu 29 września 2009 roku kwotę - 62.000,00 złotych;  
w dniu 8 października 2009 roku kwotę - 25.7000,00 złotych;  
w dniu 12 października 2009 roku kwotę - 18.000,00 złotych;  
w dniu 12 października 2009 roku kwotę - 12.300,00 złotych;  
w dniu 12 października 2009 roku kwotę - 4.500,00 złotych;  
w dniu 14 października 2009 roku kwotę - 34.000,00 złotych;

w dniu 30 października 2009 roku kwotę - 25.000,00 złotych; czyniąc to z pokrzywdzeniem Powoda, któremu przysługuje wierzytelność wobec (...) w wysokości 254.688,77 złotych, na którą to kwotę składają się wierzytelności wynikające z wystawionych przez Powoda faktur VAT: nr

(...) z dnia 17 września 2009 roku na kwotę 48.366,36 zł, nr  
(...) z dnia 30 września 2009 roku na kwotę 41.792,95 złotych, nr  
(...) z dnia 1 października 2009 roku na kwotę 70.469,64 zł, nr  
(...) z dnia 5 października 2009 roku na kwotę 94.059,82 zł, które zasądzone zostały mocą Wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 czerwca

2010 roku, sygn. akt X GC 49/10 w kwocie 203.688,77 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2009 roku, oraz Nakazem Zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 8 kwietnia 2010 kwietnia w kwocie 51.000,00 złotych utrzymanym w mocy Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 5 maja 2011 roku sygn. akt VI GC 155/10.

Wniósł także o zasądzenie od Pozwanej J. K. (1) na rzecz Powoda Z. K. kwoty 254.688,77 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy

Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny,

będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których ocena dowodów w istocie sprowadza się do tego, której ze stron procesu dać wiarę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji spełnia wymogi art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji przeciwstawił własną ocenę, w której koncentruje się na braku oznaczenia przelewów oraz nieprzedstawienia faktur potwierdzających dokonanie sprzedaży, co w ocenie powoda świadczy o tym, że przelewy te miały jedynie na celu zasilenie konta pozwanej. Ta argumentacja powoda nie jest jednak trafna. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż szczegółowość opisu tytułu transakcji ma znaczenie dla samych stron przelewu, gdyż pozwala im zindywidualizować zobowiązanie, w wykonaniu którego nastąpiło spełnienie danego świadczenia. Zaskarżone przelewy dokonywane były między małżonkami, a jednocześnie współnikami spółki cywilnej. W tego typu relacjach można przyjąć istnienie wiedzy co do wzajemnych należności, co czyniło zbędnym precyzyjne oznaczenie tytułu przelewu. Nieprzedstawienie faktur

dokumentujących dokonane przelewy także nie przemawia za przyjęciem tezy powoda, że miały one na celu jedynie zasilenie konta pozwanej. Z załączonego przez powoda zestawienia operacji finansowych na rachunku bankowym pozwanej wynika, że istotnie J. K. (2) dokonał w okresie od 3 września do 30 października 2009 r. na konto J. K. (1) zaskarżonych przelewów w łącznej kwocie 302.500 zł. Nie można jednak przeoczyć tego, że(...) dokonała w okresie do 7 września do 9 listopada 2009 r. przelewów na konto J. K. (2) w łącznej kwocie 418.000 zł. Warto też zauważyć, że

w okresie od 10 listopada do 30 grudnia 2009 r. J. K. (1) dokonała na konto J. K. (2) dalszych przelewów w łącznej wysokości 497.500 zł, zaś J. K. (2) od 10 listopada do 30 grudnia 2009 r. dokonał na (...) dalszych przelewów w łącznej kwocie 378.000 zł. Nadto od

30 października do 30 grudnia 2009 r. na rachunek spółki cywilnej prowadzonej przez J. K. (1) i J. K. (2), (...) kwotę 655.789 zł, zaś ze spółki cywilnej na konto J. K. (1) od 9 listopada do 30 grudnia 2009 r. została przelana kwota 600.400 zł. Świadczy to o tym, że aktywa J. K. (2) jako współnika spółki cywilnej także w ten sposób zostały zwiększone. Nie można zatem przyjąć, aby transfer środków został dokonany na rachunek J. K. (1) za pośrednictwem spółki cywilnej.

Powyższe przemawia za tym, że nie było zamiarem dłużnika doprowadzenie do wyzbycia się majątku poprzez transfer na konto swojej żony środków finansowych uzyskanych za towar pobrany od powoda. Dłużnik J. K. (2) dokonał bowiem na konto J. K. (1) przelewów w mniejszej kwocie niż kwota, którą otrzymał od J. K. (1).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że warunkiem skuteczności skargi paulińskiej jest wykazanie przez wierzyciela wszystkich jej przesłanek. Samo istnienie domniemania przewidzianego w art. 527 § 3 i § 4 k.c. jest niewystarczające, gdyż ciężar istnienia tych przesłanek obciąża wierzyciela (art. 6 k.c.).

Podstawową przesłanką skargi paulińskiej jest pokrzywdzenie wierzyciela, przy czym nie ulega wątpliwości, że musi zachodzić związek między czynnością prawną dłużnika a pokrzywdzeniem wierzyciela. W niniejszej sprawie nie sposób zaś przyjąć, aby zachodziła taka zależność między dokonanymi przez dłużnika przelewami a pokrzywdzeniem powoda. Dłużnik bowiem otrzymał w okresie, w którym wymagalne stały się wierzytelności powoda świadczenia pieniężne znacznie przekraczające zasądzoną na rzecz powoda kwotę 254.688,77 zł, przy czym saldo jego obrotów z J. K. (1) było dodatnie. W okresie tym nie doszło zatem do zmniejszenia majątku dłużnika powodującego pokrzywdzenie wierzyciela.

Rację ma skarżący, że fakt istnienia wierzytelności nie jest determinowany wydaniem orzeczenia sądu. Błędnie jednak skarżący zinterpretował treść uzasadnienia Sądu I instancji, albowiem Sąd ten nie przyjął za podstawę prawną art. 530 k.c., jak również nie stwierdził, że przesłanką skargi paulińskiej jest istnienie

tytułu wykonawczego obejmującego wierzytelność podlegającą ochronie. Uwagi Sądu I instancji dotyczące tego, że nie istniała jeszcze prawomocnie zasądzona wierzytelność wymagająca ochrony zostały zamieszczone w kontekście braku świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela oraz wiedzy pozwanej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sam fakt istnienia

wierzytelności stwierdzonej fakturą nie pozbawia dłużnika prawa kwestionowania w konkretnych okolicznościach faktycznych zasadności świadczenia wynikającego z tej faktury. Nadto oceniając świadomość dłużnika oraz wiedzę pozwanej nie można abstrahować od tego, że w obrocie gospodarczym naturalną rzeczą jest wielość czynności prawnych dokonywanych w tym samym czasie, będących źródłem zobowiązania do spełnienia świadczenia. Dłużnik ma co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, gdyż przy wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich spłacania i sam fakt wyboru jednego z nich i spłacenie jego wierzytelności nie może być przedmiotem zarzutu z art. 527 § 1 k.c. Zwrócić należy uwagę, że powód w istocie zaskarżył nie konkretne umowy, lecz spełnienie świadczeń pieniężnych. W doktrynie i orzecznictwie niezaskarżalność spełnienia świadczenia traktuje się jako zasadę (por. M. Pyziak - Szafnicka w: System Prawa Cywilnego, t. 6, s. 1241, Warszawa 2009). Skarga z art. 527 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby ta czynność prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie i, w sytuacji wielości wierzycieli, ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził w ten sposób pozostałych wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01). Słusznie jednak zwraca się uwagę w judykaturze, że w niektórych sytuacjach przepis ten będzie miał zastosowanie. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości, (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05 i z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00). W okolicznościach niniejszej sprawy z sytuacją taką nie mamy jednak do czynienia. Powód nie wykazał, aby w datach dokonywania

zaskarżonych przelewów stosunku do dłużnika zachodziły podstawy ogłoszenia upadłości, a także aby celem dłużnika było wyprowadzenie majątku w celu pokrzywdzenia powoda. Wiedza o wzajemnych zobowiązaniach, która uzasadniała brak konieczności precyzyjnego oznaczania tytułów przelewów, nie jest równoznaczna z wiedzą o zobowiązaniach małżonka i jednocześnie współnika spółki cywilnej o jego zobowiązaniach w stosunku do innych osób, wynikających z odrębnie prowadzonej działalności gospodarczej. W ustalonym stanie faktycznym w pełni zasadne jest więc uznanie, że pozwana obaliła domniemanie wynikające z art. 527 § 3 i 4 k.c. Inaczej bowiem należy ocenić stan wiedzy osoby trzeciej o transakcji jego współmałżonka powodującej istotne zmniejszenie należącego do małżonków majątku wspólnego, inaczej natomiast wiedzę o jego zobowiązaniach wobec jednego w wielu kontrahentów w prowadzonej działalności gospodarczej. Saldo obrotów za kilka tylko miesięcy 2009 r. na rachunku J. K. (1) pokazuje, że kwestia zaciągnięcia zobowiązania przez J. K. (2) w wysokości 254.688,77 zł z uwagi na swoją wysokość nie była na tyle istotna, aby pozwana miała się interesować umową zawartą przez jej męża z powodem. W obrocie gospodarczym zaciąganie zobowiązań w takiej wysokości nie jest niczym nadzwyczajnym, a przy tym przedsiębiorca zakupując towar działa zamiarem osiągnięcia zysku z jego dalszej odsprzedaży. Nabywanie i sprzedaż towarów jest istotą działalności handlowej i małżonkowie osób prowadzących działalność gospodarczą z reguły nie



interesują się poszczególnymi transakcjami tego rodzaju, o ile nie pociągają za sobą obciążenia ich majątku wspólnego. W przypadku pozwanej nie można przeoczyć, że prowadziła działalność gospodarczą także w branży handlowej, a więc jej uwaga musiała się koncentrować na własnych kontrahentach. W okolicznościach niniejszej sprawy pozostawanie w stałych stosunkach gospodarczych między pozwaną a jej mężem nie wskazuje na istnienie domniemania z art. 527 § 3 i 4 k.c. Dla obalenia tego domniemania istotna jest bowiem okoliczność, że zaskarżone czynności stanowiły spełnienie świadczenia, nie zostało wykazane, aby zostały dokonane w czasie, gdy istniały podstawy ogłoszenia upadłości dłużnika, nie zostało także wykazane, aby były to czynności fikcyjne. Skoro pozwana dokonała na (...) oraz na konto spółki cywilnej przelewów przekraczających

wielkość kwot przekazanych z kolei na jej konto, to okoliczność ta świadczy o braku istnienia pomiędzy J. K. (1) a J. K. (2) porozumienia

mającego na celu wyprowadzenie środków finansowych z majątku (...) w celu pokrzywdzenia Z. K..

W tym stanie rzeczy nie dzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).